KURJER KRAKOWSKI.

D. 3 lutego. 1835. WTOREK.

Nr 26.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste po południu.

Władysław IV. z Prądnika odbywa wjazd na czele 30000 panów i dworzan r. 1633.

RAKOW.

Do księgarni *Józefa Czecha* nadeszło nowe dzieło pod tytułem: *Zupełne gospodarstwo wiejskie*, teoretycznie i praktycznie ułożone przez towarzystwo Ekonomiczne w 4rech częściach, złp. 10.

Bióro dochowane wcałości i lustrze po królu polskim Stanisławie Auguście, złożone z postumentu z pulpitem do pisania osadzonego na lwach leżących i kolumny z gzymsem stojącej na pulpicie, fornerowane drzewami zagranicznemi różnych kolorów, wyobrażającemi zewnątrz jakby malowane pędzlem doskonałym berła, rycerzów, kwiaty, ptaki, motyle, gąsienice, robaki, muszle i t. d. wewnątrz naturalne obłoki, góry, skały, krzewy, strumienie i t. d. Oddział niższy w tem Biórze zawiera 3 drzwiczki z zamknięciami stalowemi, za temi szuflad i szufladek z szufladek z drzewa cukrowego fornerowanych z przodu z antabkami pozłoconemi 20 i miejsce na papiery, wyżéj drzwiczki podwojne z takiemże zamknięciem, za tem takichże szufladek z takiemiż antabkami 7 i półek z takiegoż drzewa 4. Bióro to swą sztuką i pięknością przenosi a mocą przetrwa kosztowne Bióra nowej formy, jest więc warte umieszczenia w domu najgodniejszym, gdy zostawało niezawodnie w Pałacu królewskim, nadto równy jemu exemplarz trudno byłoby gdzie wynaleźć lub mistrza, któryby takowe zrobić mógł. Życzący nabycia tego bióra z pokrowcem nowym ceratowym za cenę umiarkowaną 110 duk. widzieć je mogą złożone do przedaży w Handlu W. Ant. Höltzel w Krakowie przy głównym rynku pod L. 250, bo właściwą cenę bióra tego mogą tylko oznaczyć znawcy dzieł mistrzowskich amatorowie starożytności zachowanych długi czas od skazy i zepsucia, a przeto nie bez kosztów i ostrożności. Kraków 26. Stycznia 1835.

(2r)

POLSKA.

Feldmarszałek xiąże Warszawski Paszkiewicz wyjechał z Warszawy dnia 20 b. m do Kalisza; jenerał adjutant Rautenstrauch towarzyszył mu w téj podróży. Dniem pierwej udał się do wspomnionego miasta jenerał adjutant X. Gorczakow, szef sztabu czynnej armii.

Francya. Dziennik sporów (journal des debats) organ ministeryalny, ogłasza obszerny artykuł o sprawie amerykańskiej, w której następne miejsce godne jest uwagi: „W przeszłym roku odrzucenie przez Izbę deputowanych prawa tyczącego się 25 miljonów, oddaliło z ministerjum X. Broglie i p. Sebastiani. Wielki trjumf dla oppozycyi. W tym roku niniejsze pytanie nabrało większej jeszcze ważności.

Cały gabinet od niego zależy. Oppozycya spodziewa się, znaleźć w niem nakoniec skałę, o którą rozbije się ministerjum i jego polityka, i to stanowi dla niej całą wagę tego pytania. Dla tego oppozycya wie naprzód, bez ocenienia dowodów,' że summa 25 miljonów przewyższa dług rzeczywisty; dla tego już się wzburza i poczytuje za rzecz honoru i sumienia nie przyjąć tego prawa. Niechaj pożyteczne i zaszczytne przymierze rozchwieje się, między dwiema narodami; niech nasz morski handel ze szczętem upadnie, jeźli tylko ministerjum runąć musi" Kronika paryska mówi: „W Zamku traktat z Stanami Zjednoczonemi jest wyłącznie celem rozmów. Król mówi tylko o stałości, o godności narodowej i t. d. a te słowa z ust króla naturalnie rozchodzą się wszędzie. Obliczają los wojny, gotują do niej środki. Wieczory u króla bywają liczne; Ludwik Filip stara się na nie wpływ parlamentowski wywierać: przyjmuje z osobliwą uprzejmością zaproszone osoby. Jeżli nowo wybrany deputowany jest mu przedstawiony, zbliża się król do niego, rozmawia z nim, i stara się go nawrócić do swego systematu. Jak wiadomo król mowi z wielką łatwością i przekonywająco; tym sposobem zjednał sobie wymownego p. Sauzet deputowanego z Ljonu i wielu innych z tiers parti. — Wywiera chętnie osobisty wpływ na Izbę deputowanych i jeżli jaka ważna rozprawa ma nastąpić, można się spodziewać, że wieczory i bale będą codziennie w zamku. — Prócz tych towarzystw zaprasza król do siebie najznakomitszych polityków i wyborowe osoby. Nie jeden się zdziwi słysząc, że X. Talleyrand, mimo żywych przemówek które miały niedawno miejsce, między nim a królem, bywa często u króla. — Nikt zaiste nieumie lepiej znosić zmiany szczęścia, jak X. Talleyrand; nigdy jawnie nie odstępuje rządów, nawet gdy je opuszcza. Nikt bez wątpienia nie lubił mniej X. Talleyranda jak Ludwik XVIII, a jednak Xiąże bywał na dworze przy każdej uroczystości. — X. Talleyrand niczego nie przyspiesza; bywa często w zamku, aby pokazać, że niezerwał zupełnie z Ludwikiem Filipem, żeby i dwór i publiczność dwojakim sposobem uludzić." Podług paryzkich dzienników, osoby zważające wszelkie poruszenia dyplomatyczne, dostrzegły zbliżenie się X. Talleyranda do Hr. Pozzo di Borgo. Wizyta, którą X. Talleyrand oddał Hr. Pozzo di Borgo w rossyjski nowy rok, zwróciła na siebie uwagę; niektórzy uważają te odwiedziny za urzędowe zerwanie X. Talleyranda z Anglią. P. Hyde de Nerville, były poseł za przeszłego rządu w Ameryce, ogłosił uwagi nad sprawą amerykańską i radzi izbie deputowanych aby 25 miljonów odrzuciła. Cztery dzienniki legitymistowskie nie wyszły wcale d 21 stycznia z powodu w tym dniu śmierci Ludwika XVI. Również deputowani legitymiści nie przyszli w tym dniu na posiedzenie izby. Posło;Portugal: przybyli już do Paryża. Król pracował długo z ministrem spraw zagranicznych.

Dnia 13 b. m. przybył do Tu-

lonu okręt z Algieru z wiadomością o bitwie Francuzów z pokoleniem Hadjutów, bitwa trwała 3 dni i walczono z wielką zaciętością z obojej strony; kanonada była straszną i ogień zręcznej broni rzęsisty. Arabowie straciwszy wielu ludzi, ratowali się ucieczką. Rząd odebrał również pomyślne wiadomości ze wschodu. Nieporozumienia zapowiadające niechybną wojnę Turcyi z Egiptem znikły teraz i zdaje się że pokój na wschodzie nie będzie przerwany. Flotta francuzka, która z powodu grożącej wojny wypłynęła odbywać ćwiczenia wojskowe, ma wrócić do tego miasta, prócz trzech okrętów wojennych, które na wschodzie pozostały do bronienia interesów francuzkich. (G. P. S.)

Anglia. Xiąże Leuchtenberg w towarzystwie xięcia Welingtona, wielu ministrów, lordów, posłów zagranicznych był świetnie przyjęty d. 25 od króla i królowej angielskiej wBrington. Król angielski wniósł na tym obiedzie toast za zdrowie królowej portugalskiej a xiąże Leuchtenberg na tę grzeczność odpowiedział toastem za zdrowie angielskiej królowej; wtedy Ichmość królestwo wypili także za zdrowie królowej hiszpańskiej i wesóło wyrzekli: „chcemy wypróżnić kielich za zdrowie trzech królowych" i ten toast od gości obecnych był z wielkim zapałem przyjęty. Robert Peel uniewinniał nieobecność swoję na tej uczcie koniecznością znajdowania się osobistego na miejscu swego obioru. Tegoż dnia zwiedził X Leuchtenberg bióro dziennika *Times* i pilnie obejrzał wszystkie szczegóły parowych machin i apparatów druku i redakcyi. Okręt „monarcha" na którym uda się do Portugalii, już odpłynął z Londynu do Falmouth. Podług kuryera liczba ukończonych wyborów do dnia 21 b. m. wynosi 561. z których 348 dla reformistów a 213 dla Torysów wypadło. Dziennik zaś *Times* liczy już wybranych członków parlamentu 588 ale ich nie dzieli podług opinii. Lord Palmerston i p. Staunton nie zostali w Süd-Hampshire wybrani. W Dublinie, Edynburgu i Glazgowie odnieśli zwycięztwo reformiści przeciw Torysom. W Dublinie Okonel i X Ruthven zostali obrani, mimo przeciwnych wiadomości poprzednio przez torysowskie dzienniki ogłoszonych a zaprzeczonych teraz. Podług dziennika Globe wybory reformistów w Szkocyi są w stosunku 5 do 1 względem konserwatystów, a w Irlandyi jak 3 do jednego.

Hiszpania. Gazeta dworska z d. 10 p. m. ogłasza: Jenerał Kapitan staréj Kastylii donosi w swojéj depeszy z d. 8 p. m. że oddział powstańców z Biskaj napadł wiele wsi Kastylskich. Liczba ich wynosi 300 piechoty a 250 konnicy, i dopuścili się wszelkich srogości właściwych temu stronnictwu. — W nieobecności jenerała Iriarty, który się chciał połączyć z jenerałem Espartero aby wspólnie działać przeciw Zumalakaregujowi, pobitemu przy Ormasteguy, niemógł margrabia Kampoverda maszerować z 300 piechoty i kilku kawalerzystami przeciw powstańcom. Tą małą siłą wstrzymał je-

powstańców, musiał wszakże uledz liczbie i cofnąć się cokolwiek. — Przesłano natychmiast rozkaz Iriarcie, aby w połączeniu z jenerałem Latre wyparł powstańców z Kastylii. Odległość miejsca i trudność kommunikacyi niedozwoliły mu działać szybko przeciw tym powstańcom, lecz teraz przyspieszonym pochodem prze nieprzyjaciela w raz z innemi jenerami.— Wielu prokuradorów podali petycyą do rządu, aby zaprowadził prawo nakazujące zakonnikom płci obojej przejść do duchowieństwa świeckiego i tym sposobem znieść klasztory. Zakonnicy zostawszy świeckiemi mogą odprawiać nabożeństwo, a zakonnice w szpitalach odbywać posługi, płacę zaś pobierać z dochodów klasztornych. — Francuzkie dzienniki wówią: „Zdaje się prawdą, że Mina będzie miał następcą jenerała Llauder, a margrabia de las Amarillas zostanie ministrem wojny i prezesem ministeryum. — Martinez de la Rosa i Moscoso będą oddaleni z ministerstwa.— Jenerałowie źle służą rządowi. - Jenerał Kordowa został wezwany do odpowiedzialności przed sądem za swe postępowanie. To nadużycie zaufania i zazdrość między ministrem wojny a naczelnym wodzem, stawiają rząd w trudnem położeniu, gdyż musi nie tylko nieprzyjaciół, ale nawet strzedz własnych urzędników.— Rozkazem królewskim z d. 3 p. m. Klasztór Franciszkanów w Viana został zniesiony a własność jego rozdzielono między mieszkańców, ponieważ 17 zakonników tego klasztoru połączyło się z powstańcami w Nawarze.

DONIESIENIA.

Do handlu *Jana Nep. Waltera* nadszedł w tych dniach świeży transport cygarów Havanna, La Fama, Voodville i Wschodnio Indyjskich, tudzież różne gatunki pięknego papieru angielskiego, które dobrocią i umiarkowaną ceną zasługują na zaletę. (r.1.)

Teatr Narodowy. Zapowiedziana na wtorek na dochód Wincentego Gaweckiego, wielka melo-drama w 3ch Aktach pod tytułem: *Pierwsza godzina czyli dziewiąte morderstwo o północy*, dla nieprzewidzianych przeszkód odłożoną została na czwartek.

Przybyli do Krakowa. Kossowski Jacenty ob. z Prus. Bieczyński Tadeusz ob z Pr. Froh Gottlieb z Galicyi. Sohnemann Ernst z G. Lange Jan z G. Kaden Ernest z G. Konopka Antoni Baror z Polski. — Eichert Jan z P. Ohlmann Joahim z Pr Komarkiewicz Nikodem z G. Bleszyński Jan z Węgier Landsberger Emanuel z G. Rudiszewski Sędzia z G. Kremser August z G. Otte Joahim z G Sniechowski Ignacy z G. Holubowicz Jan z G. Majewski Ignacy z G. Bodstein Adolf z Pr. Koerber Ferdynand z P. Tribulski Jan z Polski.

Dziś rano stopni zimna 3.

W drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.